Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 28.09.2016 www.osw.waw.pl

Rosyjskie cyberataki na Niemcy

Artur Ciechanowicz

Według dziennika *Süddeutsche Zeitung,* w sierpniu br. doszło do kolejnego ataku hakerskiego na skrzynki mailowe niemieckich polityków. Członkowie i współpracownicy kilku niemieckich partii dostali wiadomości, które miały jakoby pochodzić z kwatery głównej NATO i zawierać informacje na temat trzęsienia ziemi we Włoszech i puczu w Turcji. W rzeczywistości podany link powodował instalację wirusa pozwalającego na szpiegowanie odbiorcy. Większość maili została zablokowana przez filtry Bundestagu, niektóre jednak dotarły do adresatów. Celem ataku były kluby parlamentarne (SPD i Partii Lewicy), posłowie, ale także lokalne oddziały partii, w tym CDU w Kraju Saary (26 marca 2017 roku odbędą się tam wybory do parlamentu lokalnego) oraz młodzieżówka CDU – Junge Union. Według ekspertów, na których powołuje się *Süddeutsche Zeitung*, za atak odpowiedzialni są rosyjscy hakerzy z grupy apt28 (lub Sofacy), działający na zlecenie tamtejszych służb. Potwierdził to również szef Federalnego Biura ds. Bezpieczeństwa Informatycznego Arne Schönbohm.

W 2015 roku ofiarą cyberataku padł Bundestag (sprawcom udało się wówczas przechwycić hasła administratora całego systemu komputerowego parlamentu), a na początku 2016 roku – centrala CDU w Berlinie. Działania te nasiliły się po wybuchu konfliktu na Ukrainie.

Komentarz

- Niemieckie służby uważają, że grupa hakerska apt28 działa na zlecenie rosyjskich służb wywiadowczych. Świadczą o tym wybór celów ataków, koordynacja i uporczywość działań oraz poziom zaawansowania użytego oprogramowania. Z raportu Federalnego Urzędu ds. Ochrony Konstytucji za rok 2015 wynika, że rosyjskim służbom nie chodzi jedynie o zbieranie informacji, ale również o aktywne wpływanie na bieg politycznych wydarzeń, a nawet destabilizację RFN poprzez np. upublicznianie informacji kompromitujących lub mogących prowadzić do napięć pomiędzy grupami etnicznymi. Aktywność na tym polu będzie coraz większa w związku z nadchodzącymi wyborami do Bundestagu, które odbędą się we wrześniu 2017 roku.

- Próbując przeciwdziałać rosyjskim atakom, rząd Niemiec oprócz działań operacyjnych służb, stawia również na informowanie opinii publicznej o zagrożeniu. Na początku marca br. do mediów trafiła informacja, że Urząd Kanclerski zlecił Federalnej Służbie Wywiadowczej i Federalnemu Urzędowi ds. Ochrony Konstytucji (BfV) ustalenie źródeł nieprawdziwych wiadomości rozpowszechnianych na temat kryzysu migracyjnego i funkcjonowania państwa. Jak donosiły wówczas media, służby mają ustalić, czy za dezinformacją stoją struktury państwowe Federacji Rosyjskiej. Z kolei szefowie niemieckich służb regularnie przypominają o skali rosyjskich działań wymierzonych w RFN i jej interesy

za granicą. W kwietniu br. szef BfV, Hans-Georg Maassen, oświadczył, że Kreml wykorzystuje każdą okazję, by dyskredytować i osłabiać RFN poprzez dezinformację, infiltrację i propagandę. Agresywne działania Rosji wywołują zaniepokojenie rządu RFN. Informacje o cyberwojnie prowadzonej przez Kreml przeciwko Niemcom i innym państwom Zachodu przyczyniają się do wzrostu nieufności i niechęci do Rosji w niemieckim społeczeństwie.